VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI EDUKACJI, NAUKI I MŁODZIEŻY**
(NR 189)
z dnia 5 grudnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 189)

5 grudnia 2014 r.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Pawła Baucia (TR)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2957).

W posiedzeniu udział wzięli: **Joanna Berdzik** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Baszczyński** wiceprezes Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz **Grzegorz Kubalski** ekspert Związku Powiatów Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Muszyńska**, **Elżbieta Wojciechowska** i **Paweł Witecki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Maria Iwaszkiewicz**, **Urszula Sęk** i **Aleksandra Wolna-Bek** – legislatorki z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Otwieram posiedzenie Komisji. Przypominam o tym, aby każda osoba zabierająca głos przedstawiła się z imienia i nazwiska oraz podała zajmowane stanowisko i reprezentowaną instytucję.

Serdecznie witam wszystkich przybyłych na posiedzenie Komisji.

Informuję, że marszałek Sejmu skierował w dniu 2 grudnia br. do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży do pierwszego czytania rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2957).

Bardzo proszę o wyciszenie rozmów.

Szanowna Komisjo, posiedzenie odbywa się w innym niż zwykły trybie. To znaczy tryb jest normalny, natomiast na posiedzeniu prezydium dyskutowaliśmy kwestię, czy rozpocząć pierwsze czytanie już dzisiaj, czy później. Podjęliśmy decyzję w głosowaniu, aby prace rozpocząć dzisiaj. Mam następującą prośbę. Dokument wpłynął 2 grudnia. Podejrzewam, że większość z państwa posłów mogła co najwyżej pobieżnie zapoznać się z zawartością druku. Jest to pokaźna, jeśli chodzi o liczbę zmian, regulacja. Na posiedzeniu prezydium przyjęliśmy w ramach konsensu ustalenie, żeby jeśli projekt zostanie skierowany do prac w podkomisji, pierwsze posiedzenie podkomisji odbyło się nie wcześniej niż na styczniowej sesji, aby posłowie mogli się zapoznać z opiami. Zwróciliśmy się bowiem o opinię BAS.

Pan przewodniczący, bardzo proszę.

Poseł Sławomir Kłosowski (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Na posiedzeniu prezydium doszło do różnicy zdań w odniesieniu do projektu. Podstawowe wątpliwości dotyczą zakresu i obszerności projektu przedłożonego Sejmowi. Stąd moje wątpliwości i prośba do prezydium, aby, po pierwsze, dać posłom możliwość poznania tematu, zapoznania się z projektem ze względu na jego rozmiary, a po drugie, ażeby wystąpić do Biura Analiz Sejmowych o stosowne opinie na temat projektu i mieć czas się z nimi zapoznać.

Dzisiaj, na pierwszym posiedzeniu Komisji, na którym odbywa się pierwsze czytanie, nie mamy możliwości bez dogłębnego zapoznania się z projektem i bez opinii BAS poważnie nad nim dyskutować i składać wnioski o odrzucenie go w pierwszym czytaniu.

Zapadła decyzja, aby w toku dalszych prac projekt został skierowany do stałej podkomisji do spraw jakości kształcenia i wychowania. Ewentualne sprawozdanie podkomisji powinno zostać skierowane do Sejmu w styczniu przyszłego roku.

Mamy jeszcze jedno uzgodnienie, którego pan przewodniczący nie wyartykułował. Mamy prośbę, aby ministerstwo przy referowaniu projektu w ramach pierwszego czytania skoncentrowało się w stu procentach na zmianach wykraczających poza zakres wynikający z wyroku Trybunału Konstytucyjnego. To nas szczególnie interesuje. Ten wniosek wynika z dotychczasowej praktyki, polegającej na tym, że „pod płaszczykiem" uregulowań wynikających z orzeczeń Trybunału były przemycane inne rozwiązania niekoniecznie korzystne dla systemu oświaty i wzbudzające wiele kontrowersji.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Na tym polega kolegialność pracy. Dziękuję koledze, że przypomniał tę kwestię, którą przeoczyłem.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję bardzo. Oprócz kolegów w prezydium są też koleżanki i również mają pamięć. W związku z tym posłużę się swoją pamięcią, żeby precyzyjnie powiedzieć, o czym rozmawialiśmy. Nie ukrywam, że różnica zdań była istotna.

Projekt, o którym mówimy, w przeważającej części dotyczy, zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, przeniesienia zapisów, które do tej pory funkcjonowały w formie rozporządzeń, do ustawy. Dotyczy zatem kwestii, które funkcjonują, obowiązują w szkole i nie powinny stanowić dla nikogo żadnej nowości.

Wystąpiliśmy do BAS o opinię. Ustaliliśmy, że do 15 grudnia będzie przygotowana opinia wstępna, a w styczniu następne opnie szczegółowe. Nie uzgadnialiśmy, że projekt będzie procedowany w innym trybie. Daliśmy sobie dwa tygodnie, żeby dokładnie go przeczytać. Dzisiaj go omówimy, bo rozumiem, że ministerstwo przedstawi szczegółowe informacje na temat projektu. Praca w Komisji i podkomisji polega na tym, że każdy członek podkomisji analizuje poszczególne zapisy, rozmawia o nich, także z zaproszonymi gośćmi. Merytorycznie i powoli możemy przejrzeć cały projekt.

Rozumiem, że na następnym posiedzeniu parlamentu podkomisja będzie mogła się zebrać i rozpocząć prace, a potem przekaże Komisji sprawozdanie. Dajemy sobie więc dwa tygodnie czasu, żeby podkomisja mogła zacząć prace. Naprawdę, czasu nie jest mało. Rozmawiamy o materii, która w przeważającej części stanowi przepisanie istniejących przepisów z rozporządzeń do ustawy. To jest trzon naszego działania.

Nie robimy niczego szczególnego, ponieważ regulamin stanowi, że projekty są rozpatrywane nie wcześniej niż po 7 dniach od wpłynięcia, chyba że Komisja zdecyduje inaczej. Nie mamy więc szczególnego trybu, tylko prosimy Komisję, żeby rozpocząć pierwsze czytanie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Serdecznie dziękuję pani przewodniczącej. Dokonałem pewnych skrótów myślowych, za co przepraszam. Kiedy mówiłem o szczególnym trybie, miałem na myśli fakt, że jeszcze go nie stosowaliśmy.

Pani posłanka Hall prosiła o głos.

Poseł Katarzyna Hall (PO):

Dziękuję. Jako przewodnicząca podkomisji, po informacji, że prezydium już zajęło się tym tematem, dokonałam analizy, jak może wyglądać terminarz dalszych prac, jeśli do końca stycznia mamy przedłożyć efekt finalny.

Proszę państwa, gdybyśmy przyjęli wstępną sugestię pana przewodniczącego, iż członkowie podkomisji nie są w stanie przeczytać ze zrozumieniem kilkudziesięciu stron w dwa tygodnie, a potrzebują na to aż miesiąca, to nie pozostałoby nam nic innego, jak wszystkie tygodnie niesejmowe spędzić w styczniu w Sejmie. Dużo rozsądniejszy byłby taki sposób procedowania, żebyśmy zaplanowali rozpoczęcie prac w najbliższym tygodniu sejmowym. Do tego czasu przeczytamy projekt wnikliwie i możemy zaplanować w tygodniu sejmowym dwa posiedzenia podkomisji. W trakcie styczniowego posiedzenia Sejmu również moglibyśmy odbyć dwa posiedzenia podkomisji. Jeśli te cztery posiedze-

nia nie wystarczą na wnikliwą analizę, zaplanowalibyśmy, że przyjeżdżamy 20 stycznia i siedzimy tyle dni, ile będzie trzeba, żeby skończyć prace nad projektem.

W przeciwnym wypadku nie damy rady. To jest obszerny projekt i wymaga merytorycznej pracy. Wierzę, że członkowie podkomisji do spraw jakości kształcenia i wychowania są zdolni do tej merytorycznej pracy i sprawnie to przeprowadzą. Uważam, że prace powinniśmy rozpocząć już w grudniu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Sprawka. Potem poproszę Biuro Legislacyjne.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Panie przewodniczący, niewątpliwie jest możliwe przeczytanie projektu ze zrozumieniem. Początkowo pani minister Hall stwierdziła, że jest to kilkadziesiąt stron, a potem przyznała, iż jest to obszerny projekt. Problem nie tylko w zawartości merytorycznej. Pragnę zwrócić uwagę, że to będzie jeden z nielicznych dokumentów ustawowych, w którym występują problemy z numeracją. Mamy numerację artykułów z trzema literami, np. art. 44zzw. To nie jest tylko problem zawartości merytorycznej, ale jakości legislacyjnej, prawnej. Nie wyobrażam sobie, żebyśmy w grudniu rozpoczęli prace nad tekstem. Mogę sobie wyobrazić dyskusję ogólną co do głównych zapisów.

Niedługo, żeby przemieścić ustawę, będzie nam potrzebny wózek widłowy. Jest to efekt tego typu tempa pracy. Mogę zadać głośno pytanie – gdzie dotychczas było Ministerstwo Edukacji Narodowej? Wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie jest znany od dwóch miesięcy. Dlaczego projekt tak późno został przekazany do Sejmu? Czy innych regulacji, wykraczających poza problematykę wyroku Trybunału, nie można było przenieść do innego projektu?

Najwyższy czas, żeby ustawę o systemie oświaty zacząć traktować poważnie, a nie jako tonę makulatury.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję bardzo.

Biuro Legislacyjne.

Legislatorka Urszula Sęk:

Proszę państwa, rozumiem te wszystkie wypowiedzi. Projekt jest bardzo obszerny, ale chcemy państwu uzmysłowić, że wyrok Trybunału wchodzi w życie 9 kwietnia. W związku z tym w projekcie jest data wejścia w życie nowelizacji 31 marca. Musimy zacząć odliczać od końca. Gdybyśmy chcieli być zupełnie w zgodzie z konstytucją i zachować minimalne dwutygodniowe *vacatio legis*, to ustawa powinna być ogłoszona w połowie marca. Odliczając trzy tygodnie dla prezydenta, ustawa powinna trafić pod koniec lutego do prezydenta.

Przy tak dużym projekcie nie mogą państwo zakładać, że Senat przyjmie ustawę bez poprawek. Gdyby państwo chcieli się spotykać dopiero w styczniu, byłoby niezbędne prowadzenie prac w tygodnie bez posiedzeń Sejmu. Mam przed sobą terminarz posiedzeń Sejmu i Senatu. Najlepiej byłoby, gdybyśmy uchwalili ustawę na posiedzeniu Sejmu w dniu 16 stycznia. Wtedy na początku lutego odbędzie się posiedzenie Senatu. Projekt miałby szansę powtórnie trafić do Sejmu na posiedzenie 20 lutego. Następne posiedzenie Senatu jest dopiero na początku marca.

Jeśli państwo uchwaliliby ustawę dopiero 6 lutego (to jest absolutnie ostatni termin), to najprawdopodobniej trzeba by spowodować dodatkowe posiedzenie Senatu. Senat obraduje w dniach 5-6 lutego, a później 4-5 marca. Jeśli Senat rozpatrzyłby projekt dopiero w marcu, to zabrakłoby czasu na ponowne rozpatrzenie przez Sejm i nie byłoby czasu dla prezydenta.

Proszę rozważyć tryb prac. Najlepiej byłoby uchwalić projekt już na styczniowym posiedzeniu Sejmu. Podkomisja powinna spotkać się za dwa tygodnie i rozpocząć prace. Powinna ewentualnie pracować także na początku stycznia. Komisja mogłaby zebrać się

w pierwszym dniu styczniowego posiedzenia Sejmu. Wtedy byłaby szansa przeprowadzić trzecie czytanie czwartego dnia posiedzenia Sejmu.

Niestety, tak wygląda kalendarz prac.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję bardzo za uzmysłowienie nam, że czas płynie.

Pan poseł Ostrowski.

Poseł Artur Ostrowski (SLD):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, projekt otrzymaliśmy w środę. Posiedzenie Komisji zostało zwołane na ponad godzinę przed głosowaniami. Jeszcze nie rozpoczęliśmy pierwszego czytania, bo utknęliśmy na sprawach proceduralnych. Nie wiem, czy uda nam się dziś przeprowadzić pierwsze czytanie. Rozumiem, że jeśli nie zdążymy do 10.00, to prace będą kontynuowane po głosowaniach.

Mam następującą wątpliwość. Projekt nie dotyczy tylko wykonania wyroku Trybunału, lecz także innych kwestii, m.in. spraw związanych z finansowaniem oświaty. Dlaczego prace nad ustawą podjęła tylko Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, a nie również Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej? Zwykle nad tak obszernymi regulacjami pracowały te dwa gremia.

Czy projekt w ogóle nie dotyczy zakresu spraw, którymi zajmuje się Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej? W przeciwnym wypadku nad projektem powinny pracować obie Komisje. Należałoby powołać nową podkomisję, która zajęłaby się tym szerokim projektem.

Chciałbym zwrócić uwagę, że to jest nowa tradycja, aby przy okazji wykonywania wyroków Trybunału dopisywać różne inne zagadnienia. To przypomina przeciskanie fortepianu przez lufcik. W ubiegłym roku mieliśmy taką sytuację, kiedy rząd próbował przeforsować pewne rozwiązania przy okazji wykonania wyroku Trybunału, a później musiał się z tych zmian wycofywać, gdyż pojawiła się wielka demonstracja nauczycieli, którzy domagali się wykreślenia różnych niekorzystnych dla systemu i środowiska nauczycielskiego zmian.

Jest szereg problemów wynikających z samego sposobu procedowania ustawy. Nie wnikam w kwestie merytoryczne. Tym będzie zajmować się podkomisja. Już na początku widać, że popełniamy poważne błędy, jeśli chodzi o przebieg prac legislacyjnych nad projektem.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję bardzo.

Odczytam pismo skierowane przez marszałka do Komisji.

„Szanowny panie przewodniczący,

zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 Regulaminu Sejmu, kieruję w dniu 2 grudnia 2014 r. rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2957) do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży do pierwszego czytania z zaleceniem zasięgnięcia opinii Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej”.

Otrzymałem informację, że Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej planuje posiedzenie podczas drugiej sesji grudniowej, aby zaopiniować ten projekt.

Utwierdzam się w przekonaniu, żeby dzisiaj rozpocząć prace. Gdybyśmy rozpoczęli prace później, byłoby jeszcze gorzej.

W kwestii formalnej chciał zabrać głos pan przewodniczący.

Poseł Sławomir Kłosowski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo.

Mam wniosek, którego realizacja mogłaby usprawnić naszą pracę, zwłaszcza w kontekście informacji pani mecenas, że gonią nas terminy. Czy byłaby możliwość, aby ministerstwo zrezygnowało ze wszystkich zapisów wykraczających poza wymogi związane z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego? To oczyściłoby atmosferę i uspokoiłoby nastroje. Zapobiegłoby podejrzeniom, że ministerstwo chce w ustawie przemycić coś,

co później stwarzałoby problemy. To zdecydowanie przyspieszyłoby prace podkomisji. Spokojnie dotrzymalibyśmy terminu przyjęcia projektu.

Czy jest możliwość, aby ministerstwo zrezygnowało ze wszystkich regulacji niewynikających bezpośrednio z wyroku Trybunału?

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Zawieszam odpowiedź na to pytanie do wystąpienia pani minister.

Kontynuujemy obrady. Porządek dzienny obejmuje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy z druku nr 2957. Czy jest sprzeciw wobec porządku dziennego? Nie słyszę. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny.

Przystępujemy do realizacji porządku. Bardzo proszę panią minister o uzasadnienie projektu ustawy. Czy pani minister mogłaby wskazać zmiany, które bezpośrednio odnoszą się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego? Projekt ma być odpowiedzią na wyrok Trybunału. Niekiedy pewne propozycje okraczają poza wykonanie wyroku Trybunału.

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Berdzik:

Dziękuję bardzo. Będę przedstawiała zmiany przez nas proponowane i odniosę się także do propozycji pana przewodniczącego w kwestii innych zmian, które nie są wynikiem wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Chciałabym pokazać ich wagę oraz wartość dla systemu edukacji.

Projekt ustawy stanowi wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 września 2013 r. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że istota zagadnień związanych z konstytucyjnym prawem do nauki, tj. ocenianie, klasyfikowanie, promowanie oraz egzaminy zewnętrzne powinny być regulowane na poziomie ustawy, a nie na poziomie rozporządzeń, jak w dużej mierze było to do tej pory. Kwestie, które ewentualnie będą regulowane na poziomie rozporządzeń, wymagają bardzo dokładnej delegacji w ustawie.

Realizując ten wyrok Trybunału Konstytucyjnego, określiliśmy na poziomie ustawy obszary, które były przedmiotem wyroku Trybunału, nie zmieniając istoty rozwiązań. W związku z wyrokiem Trybunału mamy dodany rozdział 3a, który dotyczy oceniania, klasyfikowania, promowania uczniów i słuchaczy w szkołach publicznych. Dodany został również cały rozdział 3b, który dotyczy przeprowadzenia egzaminów zewnętrznych, sprawdzianu, egzaminu gimnazjalnego i egzaminu maturalnego oraz egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie. Zawiera również upoważnienia dla ministra do uregulowania w drodze rozporządzeń szczegółowych warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów oraz przeprowadzania egzaminów zewnętrznych.

Gdybym miała wskazać różnice pomiędzy tym, jak obecnie funkcjonuje system w tym zakresie, a tym, co proponujemy, to podałabym kilka kluczowych kwestii. Wprowadziliśmy możliwość wprowadzenia w szkole oceny opisowej od klasy I szkoły podstawowej do klasy ostatniej szkoły ponadgimnazjalnej. Ustaliliśmy tryb, w jakim może nastąpić unieważnienie pracy egzaminacyjnej przez dyrektora OKE, w tym zastrzeżenia do rozstrzygnięć dyrektora OKE. To nowy przepis, który wiąże się z wyrokiem Trybunału.

Wprowadziliśmy odpłatność za przystąpienie po raz trzeci i kolejny do matury. Zdarza się, że uczniowie zgłaszają deklaracje maturalne, a potem nie przychodzą na egzamin. Wobec tych uczniów stworzyliśmy obowiązek opłacenia matury.

Utrzymaliśmy bardzo głęboko dyskutowane prawo rodzica do wglądu do dokumentacji 18-latka, który uczestniczy w edukacji w szkole dla dzieci i młodzieży. Prowadzone były dyskusje, czy rodzic ucznia pełnoletniego ma prawo wglądu w jego oceny. Utrzymaliśmy to prawo na poziomie ustawy. Zrezygnowaliśmy z uzależnienia promowania ucznia od oceny nagannej z zachowania.

To są zasadnicze zmiany wobec stanu, który obecnie obowiązuje.

Jeśli chodzi o inne zmiany, których dokonaliśmy, naszym zdaniem, wnoszą one istotną wartość dodaną do pracy szkół. Rezygnacja z niektórych z nich byłaby kontrproduktywna. Jakie to są zmiany? Jedna z nich wiąże się bardzo mocno z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego. Wprowadziliśmy w projekcie zmianę w organizacji instytucji odpowiedzialnych za przygotowanie egzaminów zewnętrznych. Podporządkowujemy w sposób

formalny okręgowe komisje egzaminacyjne Centralnej Komisji Egzaminacyjnej. Do tej pory współpraca merytoryczna była koordynowana przez Centralną Komisję Egzaminacyjną. Teraz będzie to opisane w ustawie o systemie oświaty.

Zmieniliśmy usytuowanie wymagań państwa wobec szkół jeśli chodzi o nadzór pedagogiczny. Wymagania do tej pory były regulowane na poziomie rozporządzenia. Rządowe Centrum Legislacji we wszystkich opiniach do naszych przepisów wskazywało na pewien błąd. Wymagania państwa wobec szkół powinny być regulowane na poziomie ustawy. Są to wymagania formułowane po to, żeby uczeń był aktywny, nie doznawał w szkole agresji. Szkoły powinny analizować wyniki egzaminów i sprawdzianów zewnętrznych, współpracować z rodzicami. Całą tę sekwencję opisujemy teraz na poziomie ustawy, nie wnosząc zasadniczych różnic wobec obecnego stanu.

Umożliwiamy wprowadzenie w szkołach policealnych, których program nauczania wymaga od kandydatów szczególnych indywidualnych uzdolnień, dodatkowego kryterium w postaci wyniku sprawdzianu uzdolnień lub predyspozycji. Szkoła kształcąca techników dentystycznych może, poza analizą dokumentów egzaminacyjnych czy świadectwa ucznia, przeprowadzić test umiejętności plastycznych.

Poszerzyliśmy zakres zawodów, w których szkoły publiczne oraz niepubliczne o uprawnieniach szkół publicznych będą mogły prowadzić kwalifikacyjne kursy zawodowe. Wskazaliśmy, że nie dotyczy to tylko zakresu zawodów, w których kształcą, ale także w danym obszarze zawodowym.

Zapewniamy konieczność obsługi prawnej świadczonej szkołom przez organy prowadzące. Dyrektorzy szkół od dawna apelowali do nas w tej sprawie. Jest to bardzo istotny przepis, który ułatwi finansowanie zajęć realizowanych przez nauczycieli w ramach projektów i programów z udziałem środków europejskich. Takie były wytyczne Komisji Europejskiej i Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Do tej pory nasze szkoły nie były w stanie prowadzić projektów unijnych, gdyż nie mogły w tych projektach zatrudnić nauczycieli. Firma, która wygrała konkurs na realizację projektu w danym organie prowadzącym, musiała przeprowadzić przetarg, do którego nauczyciele mogli ewentualnie przystąpić. Przez tę firmę, bez możliwości sprawowania nadzoru pedagogicznego, były prowadzone zajęcia w naszych szkołach. Te zmiany postulowali dyrektorzy, którzy realizują projekty unijne.

Proponujemy ograniczenie stosowania Karty Nauczyciela w centralnych placówkach doskonalenia nauczycieli. W trzech placówkach mamy zatrudnionych nauczycieli na stanowiskach specjalistów i na stanowiskach objętych Kartą Nauczyciela. Każde z tych stanowisk ma inne uprawnienia, ale każdy z pracowników wykonuje dokładnie te same zadania. Poza tym, w placówkach ogólnokrajowych nie ma konieczności, aby byli zatrudnieni nauczyciele do wykonywania tych zadań, tym bardziej że oni nie pracują z uczniami.

Doprecyzowaliśmy zasady wyboru rady rodziców. Zachowujemy kadencyjność właściwą dla etapu edukacyjnego. Wprowadziliśmy zapis, o który apelowali dyrektorzy szkół i organy prowadzące, dotyczący uelastycznienia możliwości zwiększania liczby uczniów w klasach pierwszych, drugich i trzecich, kiedy uczeń przychodzi do szkoły w styczniu. Jeśli klasa jest 25-osobowa i przychodzi nowy uczeń, trzeba dokonać podziału klasy. To nie jest dobre rozwiązanie. Zostały zawiązane przyjaźnie. Nagle połowę dzieci trzeba zabrać do innej klasy i dać im nowego nauczyciela.

Zwiększyliśmy kwotę dotacji celowej w odniesieniu do niektórych uczniów niepełnosprawnych posiadających orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego. Niedawno przedkładaliśmy ustawę podręcznikową, w której określiliśmy kwotę dotacji na ucznia w szkole masowej, podkreślając, że uczniowie niepełnosprawni będą mieli zachowany mechanizm wyprawki. Wówczas sygnalizowaliśmy państwu, że, w naszym przekonaniu, dużo lepszą pomocą dla dzieci niepełnosprawnych będzie włączenie mechanizmu wyprawki dla uczniów niepełnosprawnych w mechanizm dotacyjny, który został przez nas zaproponowany w ustawie podręcznikowej. Właśnie to robimy. Ta ustawa zwiększa kwotę dotacji dla uczniów niepełnosprawnych. Co więcej, wskazuje dyrektora jako właściwego dla zaopatrzenia ucznia niepełnosprawnego w pakiet materiałów edukacyjnych. To jest zmiana korzystna dla tego środowiska.

Umożliwiliśmy przekazywanie pomiędzy szkołami podręczników dostosowanych do potrzeb uczniów niepełnosprawnych, zgodnie z takimi potrzebami. Upraszczamy tryb uznawania świadectw wydawanych za granicą. Jest to ułatwienie dla osób, które przyjeżdżają do Polski z zagranicy i chcą kontynuować naukę albo podjąć naukę w szkołach wyższych. Doprecyzowaliśmy kompetencje ministra właściwego do spraw oświaty w zakresie międzynarodowej współpracy dzieci i młodzieży.

To są kwestie dodatkowe, które nie zmieniają istniejącej rzeczywistości, nie wprowadzają żadnych głębokich rewolucji. Będą tylko pomagały szkołom wypełniać ich zadania.

Jeśli pan przewodniczący wyrazi zgodę, chętnie przedstawilibyśmy zwięzły tekst dotyczący zmian.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Bardzo proszę. Łatwiej jest nam procedować, mając przed oczyma konkretne zapisy.

Podsekretarz stanu w MEN Joanna Berdzik:

Dziękuję bardzo. Zrobimy to dzisiaj.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że to było wprowadzenie do dyskusji. Otwieram debatę. Pan poseł Sprawka, bardzo proszę.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister. Nawiążę do wniosku, który sformułował pan przewodniczący Kłosowski. Doświadczyliśmy już sytuacji, w której w toku procedowania zrezygnowaliśmy z pewnych regulacji, które wykraczały poza materię wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Wbrew pozorom, nie do końca jest tak, jak pani minister mówi, że pozostałe elementy są łatwe do procedowania. Pragnę zwrócić uwagę, że są tam punkty, które dotyczą organów prowadzących, czyli jednostek samorządu terytorialnego. Chodzi o doprecyzowanie zadań organu prowadzącego, ale również zmian związanych m.in. z kształceniem uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Pragnę przypomnieć, że jest wielkie zamieszanie w samorządach w związku z ustawą okołobudżetową, która zaznaczyła pieniądze na uczniów niepełnosprawnych. Wywołuje to mnóstwo wątpliwości. Powstaje pytanie, czy konsekwencji zapisów ustawy okołobudżetowej (art. 32 ustawy) nie należałoby uwzględnić w ustawie o systemie oświaty, żeby zadanie nałożone na organy prowadzące było realne i wykonywalne. Teraz jest poważna wątpliwość w tym zakresie.

Poważne kontrowersje budzi kwestia wyboru rad rodziców. Wiem, że organizacje pozarządowe, które zajmują się tą problematyką, silnie protestują przeciwko tym zapisom. Jest kilka zapisów nie do końca logicznych, choć z uzasadnienia pani minister wynikałoby, że zmiany te są jak najbardziej logiczne.

Proponuję, abyśmy wyłączyli z projektu przepisy niewynikające bezpośrednio z wyroku TK. Opowiadam się za tym, aby powstał nowy, być może poselski projekt dotyczący tych regulacji. Pójdźmy na taki kompromis. Skoncentrujmy się wyłącznie na dwóch rozdziałach – 3a i 3b. Zróbmy to szybko. Przy innych kwestiach potrzebna jest współpraca z wieloma środowiskami – rodziców, organów prowadzących. Nie możemy prowadzić tych prac „na chybcika".

Już są zmiany co do zasady 25 uczniów. Pani minister przyznaje, że rodziło to trudne sytuacje. Przecież o tym była mowa podczas prac nad tymi regulacjami. Ponieważ prowadziliśmy prace w podobnym tempie, to później są takie skutki. Uważam propozycję przewodniczącego Kłosowskiego za kompromisową, która ułatwi solidną pracę nad dwiema ustawami – tą realizującą wyrok i tą zapisaną w 17 podpunktach odbiegających od materii wyroku TK.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję. Apelowałabym o to, żebyśmy „nie wylewali dziecka z kąpielą". Mamy projekt, który w dwóch rozdziałach dotyczy przepisania regulacji z rozporządzenia do ustawy. Jak rozumiem, nie mamy wątpliwości co do ich działania w systemie edukacji. Nie będzie z tym większych problemów. Jeśli przy okazji jesteśmy w stanie poprawić kilka zapisów, warto to zrobić. Pani minister mówiła o regulacjach dotyczących podręczników dla dzieci niepełnosprawnych. Dlaczego nad tym się nie pochylić? Jeśli zapis wyda się rozsądny, dlaczego mielibyśmy podjąć decyzję, że go wyrzucamy. Nie. Zastanówmy się.

Po to została powołana podkomisja i po to pracujemy w Komisji, żebyśmy mogli analizować takie kwestie. Wypowiedzą się zainteresowane środowiska. Będziemy analizowali zapisy, ich logikę i skuteczność. Decydowanie dziś, że odrzucamy zapisy, jest błędne. To nie jest właściwe motto pracy. Jeśli jesteśmy w stanie wprowadzić kilka zapisów, które usprawnią proces edukacji, dopomogą, odpowiedzą na apel środowiska, to dlaczego tego nie zrobić?

Proponuję, żebyśmy nie odrzucali pozostałych zapisów, tylko pracowali nad całością projektu.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Hall.

Poseł Katarzyna Hall (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałam odnieść się do wypowiedzi posła Sprawki. Podzielam opinię, iż mamy bardzo ważne sprawy do dość pilnego uregulowania w ustawie o systemie oświaty. Niedawno uczestniczyłam w zespole parlamentarnym ds. osób niepełnosprawnych, w którym szeroko były reprezentowane środowiska rodziców, samorządowców. Odbywała się bardzo burzliwa dyskusja z udziałem przedstawicieli MEN, którzy przedstawiali informacje. Wnioski z tej dyskusji były jednoznaczne. Istnieje potrzeba doprecyzowania pewnych kwestii w ustawie o systemie oświaty, żeby nie ograniczać się do regulacji tymczasowej, dotyczącej jednego roku, tylko w sposób trwały wpisać pewne zadania organów prowadzących i dyrektorów szkół do ustawy.

To jest kolejny przykład na to, że materia jest relatywnie pilna. Dyskusja jest żywa i pokazuje potrzeby. Wydaje się, że tematy, o których pan poseł mówił, dotyczące liczebności uczniów, możliwości wynagradzania nauczycieli szkół z projektów, powinny zostać podjęte. Stale coś stawało na przeszkodzie i dotychczas nie są one rozwiązane. Możemy narzekać, że na początku kadencji był lepszy czas, aby na nowo napisać ustawę o systemie oświaty. Biadolenie „nad rozlanym mlekiem" nam nie pomoże. Co by było, gdyby było, gdyby dwa lata temu ktoś zrobił coś. Nie zrobił. Mamy taką, a nie inną sytuację. Powinniśmy starać się porządnie regulować pewne kwestie.

Co do materii ustawowej, śledziłam ten projekt i czytałam go na kolejnych etapach prac legislacyjnych, kiedy był przedmiotem dyskusji oraz opinii RCL. Sądzę, że niektórzy z państwa posłów interesujący się tą materią też to czynili. Mamy świadomość, że były pewne problemy proceduralne i dlatego prace tak długo trwały. Powołując się na te same argumenty, które pan poseł przytoczył, chciałabym zaapelować o inne podejście – żebyśmy byli bardzo pracowici i merytoryczni i żebyśmy poświęcili na to sporo czasu. Na pierwsze spotkanie podkomisji poświęcone dyskusji ogólnej powinniśmy być na tyle dobrze przygotowani, aby wskazać elementy, które można poprawić, doprecyzować. Jeśli mamy merytoryczne uwagi czy pomysły dotyczące materii projektu, skatalogujmy je. Możemy poprosić ministerstwo o dalsze opinie.

Nawet za cenę, że przygotujemy sprawozdanie dwa tygodnie później niż wynikałoby to ze wskazań Biura Legislacyjnego, ale zróbmy to naprawdę porządnie i merytorycznie. Jest to szansa na uporządkowanie pewnych przepisów oświatowych, być może ostatnia w tej kadencji. Wykorzystajmy szansę porządnej merytorycznej pracy. Poświęćmy na to czas podkomisji. Przygotujmy się rzetelnie i wykonajmy tę pracę.

Bardzo proszę, również posłów opozycji, o merytoryczne nastawienie i skorzystanie z szansy, abyśmy w podkomisji znaleźli czas na merytoryczną dyskusję, nawet za cenę dodatkowego posiedzenia w styczniu i zrobienia kłopotu Biuru Legislacyjnemu. Trudno. Uważam,

że rezygnowanie z połowy zapisów ustawy, które są istotne i pilnie potrzebne, byłoby błędem. Pan poseł woli powiedzieć, że one są pilnie potrzebne i niedobrze się stało, że ministerstwo nie zrobiło tego rok temu. Może tak, ale czego nie zrobiliśmy do tej pory, zróbmy teraz. Albo nie zróbmy i biadolmy dalej. Jestem za tym, żebyśmy solidnie pracowali, i damy radę.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Sprawka.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Absolutnie nie mogę zgodzić się z oceną pani minister dotyczącą mojej wypowiedzi. Wyodrębnienie kwestii niewynikających z wyroku TK do projektu poselskiego nie wyklucza pilnego rozwiązania innych problemów.

Jeśli chodzi o problem niepełnosprawnych, stosowny zapis został „wtłoczony" w ustawę okołobudżetową. Efekt jest taki, że pierwotny art. 34, a obecnie art. 32, nie działa na rzecz środowiska niepełnosprawnych. Wręcz przeciwnie, będzie szkodził rodzicom i uczniom. Obszerność przedkładanego projektu spowoduje, że jakość tych rozwiązań będzie wątpliwa. Takie są efekty pracy nad potężnymi rozwiązaniami.

Przy dobrej woli i zawarciu pewnych kwestii w projekcie poselskim możliwe jest równoległe prowadzenie prac przez dwie grupy. Wówczas oba fragmenty byłyby dobrze opracowane. W przeciwnym wypadku, nawet przy pełnym zaangażowaniu, nie będzie spełniony wymóg porządności.

Apeluje pani do posłów opozycji. Pragnę przypomnieć, że przy ostatniej nowelizacji były takie sytuacje, kiedy moje poprawki zostały przez koalicję odrzucone, po czym w drugim czytaniu przedstawione jako własne. Tak traktowana jest opozycja. Apele należy skierować do siebie.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Pan poseł Bramora.

Poseł Artur Bramora (PSL):

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo. Od godziny dyskutujemy na ten temat. Sugeruję rozważenie wniosku, abyśmy zakończyli dyskusję, przerwali posiedzenie i kontynuowali je po głosowaniach.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Czy to jest wniosek formalny?

Poseł Artur Bramora (PSL):

Propozycja do rozważenia. Jeśli będziemy dyskutować nad tym, czy powinniśmy procedować, czy nie, to obawiam się, że nie wystarczy nam czasu.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Pan przewodniczący Kłosowski.

Poseł Sławomir Kłosowski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Myślę, że jesteśmy w stanie posunąć się naprzód. Wszyscy posłowie opozycyjni oczekują odpowiedzi pani minister. Jeśli pani minister jest w stanie w ramach autopoprawki zrezygnować z rozwiązań wykraczających poza rozdział 3a i 3b, to jesteśmy w stanie przyjąć projekt w pierwszym czytaniu i pracować nad nim intensywnie w podkomisji. Jeśli tak się nie stanie, to niestety w pierwszym czytaniu zostanie przeze mnie złożony wniosek o odrzucenie projektu.

Nie jesteśmy przeciwni innym uregulowaniom. Chcemy nad nimi solidnie popracować. Wejdą one w życie nie 9 kwietnia, lecz 1 września. Dajmy posłom spokojnie popracować. Jesteśmy w stanie przygotować właściwe rozwiązania w obu zakresach.

Czekam na wiążącą odpowiedź pani minister.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję.

Pani przewodnicząca Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Nie wszyscy czekamy na wyrzucenie pozostałych przepisów. Przemawia do mnie argument, że są przepisy, o których warto rozmawiać. Pomysł, żeby robić to w dwóch grupach, jest bezsensowny. Mamy czas. Rozmawiajmy i wprowadzajmy rozwiązania. Jeśli w trakcie prac okaże się, że któreś rozwiązanie jest absolutnie nie do przyjęcia, można je usunąć.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislatorka Urszula Sęk:

Chcemy państwu przypomnieć, że autopoprawka nie jest już możliwa. Autopoprawkę można wnieść do czasu rozpoczęcia pierwszego czytania. Jeśli państwo podejmą taką decyzję, projekt i tak trafi do podkomisji. Wtedy na podstawie zwykłych poprawek pewne przepisy mogą być usuwane. W celu ułatwienia prac posłowie mogliby być informowani, która zmiana wynika z wyroku TK, a która wykracza poza ten zakres. Teraz materiał wydaje się ogromny, ale 90% może stanowić przeniesienie przepisów z rozporządzenia i nie wzbudzać kontrowersji. W trakcie prac zorientujemy się, ile jest zmian w stosunku do stanu obecnie obowiązującego. Zmiany wynikające z wyroku nie są zawarte wyłącznie w rozdziale 3a i 3b, lecz mogą mieć odzwierciedlenie w mniejszym zakresie w innych częściach projektu. Teraz nie jesteśmy w stanie tego przesądzić. Rozstrzygną to państwo w pracach podkomisji.

Jeśli dojdą państwo do wniosku, że rozwiązania niezwiązane bezpośrednio z wyrokiem TK wymagają doprecyzowania, to można wyłączyć je z projektu, a potem zaproponować w odrębnej inicjatywie. Wszystko okaże się podczas prac podkomisji.

Poseł Sławomir Kłosowski (PiS):

Rozumiem panią mecenas. Oczekujemy jednak na odpowiedź pani minister. Czy ministerstwo jest skłonne odstąpić od przepisów niewynikających bezpośrednio z wyroku TK?

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Pani poseł Hall.

Poseł Katarzyna Hall (PO):

Szanowny panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo posłowie. W mojej ocenie, sugestia pani mecenas z Biura Legislacyjnego jest dobrą podpowiedzią. Zamiast żądać natychmiastowego podzielenia projektu, możemy spokojnie, punkt po punkcie, analizować. Jeśli napotkamy zagadnienia, które wymagają pogłębionych analiz, można je wyłączyć z prac i uczynić przedmiotem dalszego projektu. Źle byłoby zawczasu dokonywać tych rozstrzygnięć.

Zazwyczaj zapraszamy na posiedzenia podkomisji stronę samorządową, związkową, społeczną. Te środowiska będą uczestniczyć w pracach. Na bieżąco będziemy mieli sygnały dotyczące złożoności, potrzeby zmian sformułowań. Lepiej podejść do tego spokojnie i systematycznie. Możemy założyć ewentualność, że pewne rozwiązania wyłączymy, gdyż nie da się mądrze i merytorycznie rozstrzygnąć, uzgodnić bądź nie będziemy mieli pewności co do należytej ich staranności.

Prosiłabym jednak o to, żebyśmy założyli, iż można podjąć merytoryczną dyskusję nad propozycjami zawartymi w projekcie. Ma to głęboki merytoryczny sens.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję bardzo.

Pan prezes Baszczyński.

Wiceprezes Związku Nauczycielstwa Polskiego Krzysztof Baszczyński:

Dziękuję bardzo. Państwo przewodniczący, państwo posłowie, pani minister. Zdaję sobie sprawę, że tak naprawdę posłowie zdecydują, jak projekt będzie procedowany. Prosimy, aby była możliwość w trakcie prac parlamentarnych wyłączenia pewnych rozwiązań, które, naszym zdaniem, wymagają dłuższej dyskusji. Otrzymaliśmy ten projekt do zaopiniowania w lipcu. Dlaczego posłowie otrzymali go dopiero na początku grudnia?

Chcę powiedzieć państwu, co budzi nasze wątpliwości. Sprawę finansowania ze środków unijnych nauczycieli realizujących projekty unijne powinniśmy poprzeć. Zwracam jednak uwagę, że projektodawca zakłada dwie kategorie nauczycieli. Ci, którzy pracują nad projektem i są pracownikami szkoły, będą zatrudnieni na podstawie Karty Nauczyciela. Nauczyciele spoza szkoły będą zatrudnieni na podstawie Kodeksu pracy.

Kolejna kwestia to nowa, niezrozumiała kategoria przedszkola niepublicznego, które, zgodnie z projektem, jeśli wykonuje określone zadania, ma być finansowane w wysokości 100% dotacji. Obecnie to finansowanie wynosi 75%. Rodzi to obowiązki po stronie samorządu, aby dopłacić tę różnicę.

Następna sprawa.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Zwracam uwagę, że jesteśmy w trakcie pierwszego czytania. Projekt powinien być związany z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego. Obywatele pytają, dlaczego pracujemy nad ustawami o wszystkim i o niczym.

Ja również uważam, że pewne artykuły nie znajdują uzasadnienia, aby znaleźć się w tym projekcie w kontekście wyroku TK. Prosiłbym, abyśmy odnieśli się szczegółowo do konkretnych artykułów.

Wiceprezes ZNP Krzysztof Baszczyński:

Rozumiem, że jest presja czasu. Panie przewodniczący, dlaczego pozwalam sobie na rozszerzenie wypowiedzi? Pani minister zasygnalizowała zmiany wykraczające poza wykonanie wyroku TK. Można by wywnioskować, że one nie są kontrowersyjne. Tymczasem są kontrowersyjne. Mówię o tym dlatego, żeby w czasie prac parlamentarnych wyłączyć te zagadnienia i nad nimi dyskutować oddzielnie.

Naszym zdaniem, kontrowersyjna jest możliwość finansowania z dotacji remontów w placówkach publicznych prowadzonych przez inne podmioty.

Nad tymi kwestiami trzeba się pochylić. Trzeba zaangażować w prace stronę samorządową. Chodzi o środki, które trzeba będzie wyasygnować. Stąd nasza prośba, aby był rodzaj gwarancji ze strony MEN, iż w trakcie prac podkomisji pewne rozwiązania zostaną wyłączone z dyskusji nad ustawą.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję.

Otrzymałem *sms*, że dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpocznie się od godz. 9.30. W związku z tym zarządzam przerwę w posiedzeniu Komisji. Zgodnie z harmonogramem, głosowania przewidziane są od godz. 10.00.

Proszę o spokój. Zgadzam się, żebyśmy przystąpili do konkluzji. Zaznaczyłem pewne artykuły, które nie wydają się być w związku z wyrokiem TK, np. artykuł związany z finansowaniem przedszkoli oraz artykuł dotyczący projektów z udziałem środków unijnych.

Słyszeliśmy zapowiedź pani minister, że MEN przedstawi na piśmie skrót umożliwiający śledzenie zmian.

Nie ma więcej zgłoszeń. Zamykam dyskusję.

Czy pani minister chciała zabrać głos? Dziękuję.

Wniosek formalny, pan poseł Sprawka.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo. W związku z tym, że nie ma woli rozdzielenia ustawy na dwie części, składam wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję bardzo.

Czy są inne wnioski? Nie widzę, nie słyszę.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu ustawy z druku nr 2957. Przystępujemy do przegłosowania wniosku złożonego przez pana posła Sprawkę o odrzucenie

projektu. Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku pana posła Sprawki? (9) Kto jest przeciwny? (17) Kto się wstrzymał? (0).

Stwierdzam, że Komisja odrzuciła wniosek.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Składam wniosek o skierowanie projektu do podkomisji stałej do spraw jakości kształcenia i wychowania.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Czy jest sprzeciw? Nie ma. Stwierdzam, że Komisja skierowała projekt do pracy w podkomisji w celu szczegółowego rozpatrzenia.

Nie zgłoszono wniosku o przeprowadzenie wysłuchania publicznego.

Na tym porządek posiedzenia został wyczerpany. Informuję, że protokół posiedzenia wraz z pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie Komisji.